

JANUSZ PIASNY

ROZWÓJ SOCJALISTYCZNEJ KONCEPCJI PODZIAŁU I JEJ WPŁYW NA EGALITARYZACJĘ SPOŁECZEŃSTWA

Problematyka podziału według pracy i wedle potrzeb budzi wiele kontrowersji w świecie nauki oraz w opinii społecznej. Przedmiot sporu i wątpliwości stanowi ocena realizacji tych zasad w praktyce, interpretacja wymogów, a nawet podstawowe tezy o ich obiektywnym charakterze.

Podział według pracy, wyrażony w zasadzie „od każdego według jego możliwości, każdemu według jego pracy”, odgrywa w socjalizmie, pierwszej fazie rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, podstawową rolę w kojarzeniu interesów indywidualnych z interesami społecznymi. Wiąże on mianowicie wzrost spożycia indywidualnego na podstawie wynagrodzeń za pracę ze wzrostem ilości i jakości pracy świadczonej na rzecz społeczeństwa, warunkującej rozwój gospodarczo-społeczny, a co za tym idzie — zaspokajanie globalnych potrzeb społeczeństwa. W tym sensie mówimy o nim jako o głównej sile motorycznej rozwoju gospodarki socjalistycznej. Nie znamy innych więzi równie silnie łączących w socjalistycznej fazie rozwoju zasoby pracy, jej cechy i efekty z celem gospodarowania w skali makro i w skali mikro (pracownika, gospodarstwa domowego), a interesy ogólne z interesami indywidualnymi. Dlatego też realizacja prawa podziału według pracy obserwowana na powierzchni zjawisk może budzić różne wątpliwości, także przy konsekwentnym i kompleksowym przestrzeganiu jego wymogów, a o tę kompleksowość i konsekwencję w życiu praktycznym nie jest łatwo.

Ogólne wymogi „od każdego według jego możliwości, każdemu według jego pracy” mogą być interpretowane w sposób bardziej indywidualistyczny, bądź w płaszczyźnie integracji społecznej. W pierwszym przypadku akcent spoczywa na drugim, znacznie szerzej docenianym i analizowanym członie, to jest na wynagradzaniu odpowiednio do ilości i jakości pracy świadczonej na rzecz społeczeństwa. Podział pracy traktowany jest wówczas przede wszystkim w aspekcie wymiany i równowagi: „ile pracy każdy dał społeczeństwu w jednej postaci, tyle otrzyma

jej w innej". Interpretacja w płaszczyźnie integracji społecznej i rozwoju oraz z punktu widzenia interesu społecznego wymaga zwrócenia większej niż dotychczas uwagi na człon pierwszy — „od każdego według jego możliwości”. Przy czym interpretacji rozszerzającej podlega przede wszystkim określenie możliwości. Możliwości te są w istotny sposób uwarunkowane ekonomicznie i społecznie, zarówno w procesie ich kształtowania, jak i rozwoju, jak również możliwości wykorzystania ukształtowanych indywidualnych „możliwości pracy”, czyli wszechstronnie rozumianej przydatności do pracy. Stąd też i wymóg „od każdego według jego możliwości” nabiera nowych aspektów społecznych — nie tylko egzekwowania, ale i kształtowania tych możliwości. Poza tym podział według pracy oznacza stosowanie „równej miary” w stosunkach pracy. Jednakże pojęcie równej miary może znowu mieć dwie interpretacje: w skali mikro i w skali makro, ze strony pracownika i ze strony społeczeństwa.

Obok zasady podziału według pracy funkcjonuje w socjalizmie zasada podziału według (potrzeb. Poglądy jednak na zakres i realizację tej zasady podziału ścierały się nie tylko w teorii ekonomii, ale także w praktyce budowy socjalizmu. Dlatego też ciągle aktualna jest dyskusja nad zakresem realizacji tej zasady na różnych etapach rozwoju gospodarki socjalistycznej i wpływu jej na proces egalitaryzacji społeczeństwa socjalistycznego.

1. ŹRÓDŁA MARKSOWSKIEJ KONCEPCJI PODZIAŁU W SOCJALIZMIE

Generalnie można stwierdzać, że marksowska koncepcja podziału według potrzeb wyrosła z socjalizmu utopijnego. Socjalizm utopijny — jak powszechnie wiadomo — był w istocie teorią sprawiedliwego podziału. Autorstwo sformułowania zasady podziału według pracy przypisuje się Saint-Simonowi, natomiast wyraźne jej sprecyzowanie jego uczniom¹.

Saint-Simon w swoich pracach przedstawia utopijną wizję przyszłości, w której zapanuje powszechne szczęście całej ludzkości. Generalne założenia tej wizji zawarł w pracy *Organizator*. Myślą przewodnią w tym dziele jest idea racjonalnego społeczeństwa, w którym „szczęście narodów jest jedynym i wyłącznym celem organizacji społecznej”, a „nieustannym i wyłącznym obowiązkiem rządów jest praca dla szczęścia społeczeństwa”². Szczęście to, według niego, konkretyzuje się w dobrobycie materialnym, bowiem „najszczęśliwsi pod względem fizycznym są ludzie w takim kraju, gdzie najlepiej się odżywiają, mieszkają i ubie-

¹ S. Żurawicki, *Kształtowanie się idei socjalistycznych*, w: *Studia z historii myśli ekonomicznej*, Kraków 1965, nr 9, s. 36.

² C. H. Saint-Simon, *Organizator*, w: *Pismu wybrane*, t. 2, Warszawa 1968, s. 326.

rają, gdzie najłatwiej mogą podróżować i gdzie bez trudu zapewniają sobie zarówno zaspokojenie potrzeb bytowych, jak i godziwe (przyjemności życia"³. Saint-Simon uważa równocześnie, że maksymalizacja produkcji staje się głównym środkiem zaspokajania potrzeb społecznych — bowiem „jedynym rozumnym celem, jaki może przyświecać jakiemukolwiek narodowi, jest najwyższa produkcja przy możliwie najniższych wydatkach administracyjnych"⁴. Dlatego też Saint-Simon uważa, że życie społeczne musi być tak urządzone, aby sprzyjało produkcji, aby każdy coś wносił do ogólnej skarbnicy społeczeństwa. Realizację tego postulatu uważał Saint-Simon za możliwą do (realizacji poprzez zastosowanie powszechnie tzw. „zasady wkładu społecznego". W zamian za wkład społeczny poszczególne jednostki winny uzyskiwać określone świadczenia od społeczeństwa. Saint-Simon uważał, że realizacja tej zasady może przyczynić się do urzeczywistnienia się równości społeczeństwa. Przy czym równość ta miała wynikać z faktu, że każdy miałby otrzymywać w „podziale bogactw" przypadającą jemu część proporcjonalnie do swego „wkładu społecznego". Można zatem powiedzieć, że koncepcja podziału Saint-Simona opierała się na równości wynagrodzeń proporcjonalnie do „zasług".

Rozwinięcie Saint-Simonowskiej zasady wkładów społecznych nastąpiło w wystąpieniach uczniów Saint-Simona (m. in. B. P. Enfantin, A. Bazard) rozpowszechniających jego poglądy. Poglądy ich nie były jednak w pełni dojrzałe ani zakończone. Opierały się głównie na krytyce podziału w ramach własności prywatnej i różniły się swym charakterem od dawnych teorii utopii równościowych. Jediną równością, jakiej domagali się saintsimoniści, była równość zwana przez Anglików „equality of opportunity" czyli równość szans, równość punktu wyjścia.

Saintsimoniści, mówiąc o organizacji społeczeństwa przyszłości, uważali, że każdy winien być „klasyfikowany wedle swoich uzdolnień, a wynagrodzony według swoich dzieł". W myśl tej, zasady żądali zniesienia wszystkich bez wyjątku przywilejów płynących z urodzenia, głównie zaś zniesienia instytucji dziedziczenia. Żądali poza tym, aby wszystkie narzędzia pracy, zarówno ziemia, jak i kapitały, zostały połączone w jeden wspólny fundusz społeczny. Domagali się, aby fundusz ten był użytkowany w ramach zrzesseń, tak: aby zadania, które przypadną w udziale każdemu, odpowiadały jego uzdolnieniom, a „jego bogactwo było miarą jego dzieł". W ten sposób saintsimoniści akcentowali zachowanie nierówności w podziale. Uważali, że absolutna równość byłaby niesprawiedliwością. Nierówność wynagradzania według nich winna być

³ C. H. Saint-Simon, *O Burbonach i Stuartach, Pisma wybrane*, op. cit., s. 446.

⁴ C. H. Saint-Simon, *Poglądy na własność i prawodawstwo*, w: *Pisma wybrane* op. cit., s. 180.

motorem pobudzającym do zwiększania wydajności pracy d czynnikiem gwarantującym rozwój indywidualnych uzdolnień oraz ich praktycznego wykorzystania w produkcji. W konsekwencji przewidywali oni w społeczeństwie przyszłości nierówność stopy życiowej poszczególnych grup czy jednostek społeczeństwa.

Saintsimonowska zasada „każdemu wedle jego zdolności, każdej zdolności wedle jej dzieł” składa się z dwóch członów, a każdy z nich ma swój własny sens. I tak formuła „każdemu wedle jego uzdolnień” zakłada nie tyle prawo do korzystania z produktu społecznego, lecz prawo do wykonywania zadań, do których wykonania dana jednostka jest najbardziej uzdolniona lub przygotowana. Natomiast formuła „każdej zdolności wedle jego dzieł” oznaczać miała zasadę wynagradzania zróżnicowanego uzależnionego od efektywnego wkładu jednostki w całość produktu społecznego. Ta zasada stała się podstawą późniejszej marksistowskiej zasady podziału „każdemu według pracy”.

Obok koncepcji podziału reprezentowanej przez saintsimonistów nie sposób pominąć także wpływu R. Owena — przedstawiciela bezwzględniego egalitaryzmu w dochodach — na późniejszą marksowską zasadę podziału. R. Owen stanął na gruncie teorii głoszącej, że charakter człowieka jest wytworem, z jednej strony, wrodzonej jego organizacji, z drugiej zaś strony — warunków otaczających człowieka w ciągu jego życia, zwłaszcza zaś w okresie jego rozwoju⁵. Wyprowadzał z niej pogląd, że człowiek z natury nie jest ani zły, ani dobry, jest takim, jakim go czyni środowisko. Koncepcja Owena z punktu widzenia gospodarczego prowadziła do bezwzględnej równości, do wynagradzania według potrzeb, nie zaś według zdolności czy dzieł. Owen uważał, że brak uzasadnień, aby dar wyższej inteligencji, energii czy nawet pracowitości miał stanowić podstawę do wyższego wynagrodzenia, skoro — w myśl głoszonej teorii — są one tylko dziełem przypadku i niezależnych od niego okoliczności. Sprowadza więc on swoje, wywody do pojmowania równości społecznej jako bezwzględnej równości w odniesieniu do warunków życiowych każdego członka społeczeństwa. Jeśli ludzie są sobie równi — uważa R. Owen — to trzeba im stworzyć jednakowe warunki bytowe.

R. Owen próbował w praktyce zrealizować swoje koncepcje teoretyczne. Zakupił wieś New Harmony i w 1826 r. założył w niej gminę spółdzielczą pod nazwą „New Harmony Community of Equality”. Organizację życia w tej gminie oparł na zasadach komunistycznych, na wspólnej własności, na równości wszystkich członków gminy oraz na równym wynagrodzeniu, niezależnym od wartości wytworzonych przez poszczególnych (członków produktów). Zarząd komuny organizował żywnie zbiorowe. New Harmony po trzech latach upadło. Nie pomogły próby

⁵ Bor. F. Engels, *Anty-Dühring*, Warszawa 1949, s. 256.

utworzenia asocjacji zawodowych i zmiany systemu równościowego podziału na zasadę wynagradzania w zależności od efektów pracy. Okazało się, że teoretyczne idee R. Owena były niemożliwe do zrealizowania. Potwierdziło to także, że próby tworzenia instytucji o charakterze socjalistycznym w łonie społeczeństwa kapitalistycznego, bez uprzedniej zmiany stosunków kapitalistycznych, pozostają utopią.

Koncepcja jednak równościowego podziału, propagowana przez R. Owena, legła u podstaw marksowskiej zasady „każdemu według jego potrzeb”, możliwej do częściowej relizacji w okresie socjalizmu i do pełnego zrealizowania — zgodnie z obiektywnymi prawami rozwoju społecznego — dopiero w wyższej fazie społeczeństwa socjalistycznego — w komunizmie. Natomiast, jak już wcześniej zaznaczyłem w niższej fazie — w socjalizmie — źródłem i załączkiem marksowskiej formuły według pracy stała się koncepcja saintsimonistów, zwolenników zróżnicowania dochodów „wedle dzieł”.

Zróżnicowanie dochodów i egalitaryzm to jednak dwie tendencje, które ścierają się w teorii myśli socjalistycznej, a następnie budzą wiele sporów i rozmaitych rozwiązań w praktyce budownictwa socjalistycznego.

2. MARKSOWSKA FORMUŁA PODZIAŁU W SOCJALIZMIE

O poglądach Marksa na temat podziału w formacji komunistycznej wnioskujemy przede wszystkim opierając się na znanej, (najdonioślejszej — obok *Manifestu Komunistycznego* — pracy programowej *Krytyka Programu Gotajskiego*. Marks, kreśląc w niej uwagi krytyczne, na marginesie programu niemieckiej partii robotniczej, daje wyraz swojemu stanowisku, że błędem byłoby „uczynić z tak zwanego podziału sedno sprawy i na nim położyć główny akcent”⁶. Stanowisko to wynika z faktu, że Marks rozpatruje podział w ścisłym związku ze sposobem produkcji. Uważa, że jaki jest sposób produkcji, taki jest i podział. W ten sposób dla Marksa podział jest problemem wtórnym, podporządkowanym sposobowi produkcji. Ma charakter historyczny i zmienia się wraz ze sposobem produkcji.

Warto w tym miejscu przypomnieć, że Marks do kwestii podziału podchodził odmiennie od socjalistów utopijnych. Utopiści poddawali krytyce — jak wiadomo — istniejące w kapitalizmie stosunki (podziału nie uwzględniając stosunków produkcji. Traktowali podział jako coś niezależnego od sposobu produkcja. Marks dał temu wyraz w *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej*, gdzie pisał: „Podział sam jest produktem produkcji, nie tylko w sensie przedmiotu, to znaczy, że tylko wyniki

⁶ K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*, Warszawa 1948, s. 23.

produkcji mogą być przedmiotem podziału, lecz również w sensie formy, to znaczy, że określony sposób udziału w produkcji określa szczególne formy podziału, formę uczestnictwa w podziale"⁷. Praktyczne jednak zastosowanie zasad „każdemu według jego pracy”, bądź „każdemu według jego potrzeb” nastrocza wiele trudności. Zastosowanie tylko jednej z tych zasad podziału jest nie do przyjęcia. Należy określić, którą część produktu społecznego będzie dzieliło się według pracy, a którą według potrzeb. Ponadto, która z tych zasad będzie determinująca w różnych okresach rozwoju społeczeństwa socjalistycznego oraz w jakim zakresie te zasady będą stosowane w odniesieniu do zaspokajania różnorodnych potrzeb ludzi. Według K. Marksa, wymiana ekwiwalentna jest podstawą podziału według «pracy, gdyż w jej trakcie „wymienia się określoną ilość pracy w jednej postaci na taką ilość pracy w postaci innej”⁸. W przypadku wymiany ekwiwalentnej pracownik winien uzyskać wynagrodzenie proporcjonalnie do swego wkładu pracy w produkcję społeczną. To znaczy proporcjonalnie do tego, w jakim stopniu przyczynił się do powstania ogólnego wytworu pracy — po potrąceniu tej części, która zostaje (przeznaczona na akumulację i spożycie zbiorowe.

Generalnie można powiedzieć, że zasada wymiany ekwiwalentnej leży u podstaw marksowskiej koncepcji podziału. Jednym z jej istotnych założeń jest konieczność istnienia wymiany proporcjonalnej między społeczeństwem a jednostką⁹. Założenie to sprowadza się do określenia miernika pracy, a więc do miary wynagrodzeń. Miernik ten powinien umożliwiać ocenę pracy, dostarczonej przez indywidualnego pracownika, z punktu widzenia społecznego. To znaczy ocenę, w jakim stopniu dana konkretna praca jest pracą społeczną — pracą w ogóle. Marks wspomina, że miarą tą winien być czas pracy. W *Kapitale* pisze, że „udział każdego wytwórcy w środkach spożycia jest określony przez czas jego pracy [. . .] czas pracy służy jednocześnie za miernik indywidualnego udziału wytwórcy w pracy zbiorowej, a więc jego udział w części zbiorowego produktu przeznaczonej do spożycia indywidualnego”¹⁰.

Uogólniając rozważania o ekwiwalentnej wymianie i jej wpływie na podział Marks podkreślał, że podział między wytwórców części produktu społecznego występującego w postaci środków spożycia będzie się dokonywał proporcjonalnie do dostarczonej przez nich pracy, a równość polegać zaś będzie na tym, że stosować się będzie jednakowy miernik

⁷ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa 1953, s. 421.

⁸ Ibidem, a. 21.

⁹ „To co wytwórca traci jako osoba prywatna, odzyskuje bezpośrednio lub pośrednio jako członek «społeczeństwa» (K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*, op. cit., s. 20).

¹⁰ K. Mariks, *Kapitał*, t. 1, Warszawa 1951, s. 84.

oceny — pracę¹¹. Marks mówiąc o pracy, jako o mierniku oceny wkładu wytwórcy, podkreślał, że aby praca mogła „służyć jako miara, musi być określona pod względem rozciągłości albo intensywności, w przeciwnym bowiem razie przestałaby być miernikiem”¹². Wynika stąd, że podstawą różnicowania płac, według Marksa, winien być czas pracy i intensywność pracy, to jest natężenie wykonywanej pracy. Różnice płac powinny wynikać z tego, że poszczególni ludzie pracują dłużej lub krócej, intensywniej lub wolniej. Mogą więc w tym samym czasie wykonać więcej lub mniej jednostek pracy. K. Marks uważa jednak, że stawka za jednostkę pracy ma być jednakowa.

Można także znaleźć stwierdzenie, że wykształcenie tylko wówczas może być podstawą wyższej płacy, jeśli łączy się z wyższą intensywnością pracy. Natomiast nie powinno być ono odrębnym, oderwanym od intensywności czynnikiem zwiększenia płac. Podkreślał to szczególnie F. Engels, pisząc m. in. że „w społeczeństwie, zorganizowanym na sposób socjalistyczny koszty wykształcenia ponosi społeczeństwo, do niego też należą owoce wytworzone przez pracę złożoną, większe wartości. Samemu robotnikowi nie przysługuje nadwyżka”¹³. Przyjęcie intensywności (obok czasu) pracy za podstawę różnicowania płac wymaga jednak w praktyce obliczenia współczynników intensywności, to jest mnożników przeliczania prac o wyższym stopniu intensywności na pracę o współczynniku intensywności, który przyjęłoby się jako równy jedności. Tymczasem w praktyce takich współczynników — jak dotąd — nie obliczono. Na tym tle powstawały i ciągle powstają różnorodne i uzasadnione wątpliwości co do praktycznej realizacji tej zasady. Wydaje się nie ulegać wątpliwości, że istnienie w krajach socjalistycznych gospodarki towarowo-pieniężnej musi wpłynąć w pewnym stopniu na modyfikację markowskiego modelu podziału. Opierał się on bowiem na założeniu nietowarowego charakteru gospodarki socjalistycznej. Modyfikacja ta — nie zmieniając jednak istoty rzeczy — wpływa zarówno na formę przejawiania się, a tym samym także na sposób interpretacji prawa podziału według pracy we współczesnym socjalizmie.

Inną stroną prawa podziału w społeczeństwie socjalistycznym poruszaną przez K. Marksa był problem sprawiedliwego podziału. Zagadnienie to rozpatrywał Marks głównie z punktu widzenia równości społecznej. Zasada podziału według pracy nie zakłada jednak różnic klasowych i nie uwzględnia różnych możliwości wytwórców, takich jak: wrodzone zdolności, naturalne różnice pod względem fizycznym i umysłowym itp. Stąd też równe prawo stać się może „z treści swej prawem nierówności”¹⁴ i prowadzić może do stosowania jednakowego miernika dla róż-

¹¹ K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*, op. cit., s. 21.

¹² Ibidem, s. 21.

¹³ F. Engels, *Anty-Dühring*, op. cit., s. 199.

¹⁴ K. Marks, *Krytyka Programu ...*, op. cit., s. 21.

nych ludzi o niejednakowych cechach wrodzonych, danych przez naturę.

Formułując jednak prawo (podziału według pracy Marks w pełni zdawał sobie sprawę, że nie zabezpiecza ono konsekwentnej realizacji założeń równości w podziale. Braku tego jednak — jak podkreślał Marks — „niepodobna uniknąć w pierwszej fazie społeczeństwa komunistycznego”¹⁵. Stąd też marksowski postulat sprawiedliwości dla pierwszej fazy komunizmu opiera się na stworzeniu podstaw systematycznego rozwoju materialnych i kulturalnych potrzeb ludzi i zaspokajaniu ich w miarę rozwoju ekonomicznej bazy społeczeństwa. W tym celu proletariats winien dążyć do wprowadzenia przymusu pracy dla wszystkich, do możliwie szybkiego i planowego rozwoju sił wytwórczych, przemysłu, rolnictwa oraz systematycznego usuwania przeciwieństw między miastem a wsią i wprowadzenia bezpłatnego nauczania¹⁶.

Marks zwracał jednak uwagę, że o prawdziwej sprawiedliwości można będzie mówić dopiero wtedy, gdy obejmie ona swym zasięgiem wszystkich ludzi i działać będzie powszechnie zasada „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb”. Pełna realizacja tej zasady odpowiada wymaganiom prawdziwej sprawiedliwości „jednej i tej samej dla wszystkich”, uwzględni ona bowiem nierówne zdolności ludzi i domaga się równej dla wszystkich możliwości rozwijania niejednakowych zdolności i zaspokajania (niejednakowych potrzeb).

Konieczność stosowania w socjalizmie formuły podziału według pracy jest uzasadniona w koncepcji Marksa warunkami obiektywnymi. Stopień rozwoju sił wytwórczych jest według niego jeszcze zbyt niski, aby ilość produkowanych dóbr wystarczała na stosowanie podziału według potrzeb. Sama zaś praca, która jak wiadomo, z jednej strony zależy od stanu sił wytwórczych, a z drugiej strony — od formy własności i układu stosunków produkcji, nie stała się jeszcze w socjalizmie sama przez się pierwszą potrzebą życiową człowieka. Wywołuje to między innymi konieczność stosowania — posługując się współczesnym językiem — bodźców materialnych osobistego zainteresowania. Bodźce te stają się narzędziem wyrabiania nowego, socjalistycznego stosunku do pracy, czynnikiem łączącym interes osobisty jednostki z interesem społecznym, sprzyjają nieprzerwanemu wzrostowi produkcji. Należy tutaj przypomnieć — jak podkreślał Marks — że „podział może mniej lub bardziej pomyślnie oddziaływać na produkcję”¹⁷. A sam zaś „sposób tego podziału będzie się zmieniał zależnie od szczególnego charakteru społecznego organizmu wytwórczego i od odpowiedniego historycznego poziomu rozwoju wytwórców”¹⁸.

¹⁵ Ibidem, s. 22

¹⁶ K. Marks, F. Engels, *Manifest Komunistyczny*, w: K. Marks, F. Engels, *Dziela Wybrane*, t. 1, Warszawa 1949, s. 44 - 45,

¹⁷ K. Marks, *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, op. cit., s. 232.

¹⁸ K. Marks, *Kapitał*, t. 1, op. cit., s. 84.

Takie podejście do podziału uzasadnia domniemanie możliwości i konieczności stosowania pewnych preferencji społecznych w podziale, uartykułowanych potrzebami rozwoju produkcji jako warunku stworzenia obfitości dóbr, a dopiero następnie zmiany podziału. Tak więc podział według pracy — daleki jeszcze od marksistowskiego ideału równości w podziale — jest koniecznością historyczną w niższej fazie społeczeństwa komunistycznego — w socjalizmie. Dopiero „w wyższej fazie społeczeństwa komunistycznego [. ..] kiedy wraz z wszechstronnym rozwojem jednostek wzrosną również siły wytwórcze a wszystkie źródła zrzeszonego bogactwa popłyną obficie — wówczas dopiero będzie można całkowicie wykroczyć, poza ciasny horyzont prawa burżuazyjnego i społeczeństwo będzie mogło wypisać na swym sztandarze: każdy według swych zdolności, każdemu według jego potrzeb”¹⁹.

Marks formułę tę — jak już wcześniej zaznaczono — przejął od socjalistów utopijnych — głównie od Owena. W formule tej zawarta jest idea równości w sensie jednakowego traktowania ludzi ze względu na ich potrzeby. Równość tę Marks pojmował jednak nie jako równość absolutną, lecz jako równość względną w stosunku do potrzeb danego społeczeństwa. U podstaw omawianej formuły tkwi według niego nie absolutne zrównanie potrzeb, lecz ich zróżnicowanie oraz odpowiednie do tego ich zaspokojenie.

Zgodnie z marksowską wizją komunizm powinien zapewnić wszystkim członkom społeczeństwa równy i godny człowieka rozwój. Marks podkreślał jednakże fakt, że społeczeństwo wyższej fazy komunizmu będzie żyć nadal w warunkach niedoboru wielu zasobów, które występują w ograniczonych ilościach w przyrodzie. Stąd — według wypowiedzi Marksa — społeczeństwo komunistyczne będzie musiało dokonywać wyboru, mając do dyspozycji ograniczone zasoby i rozdzielać je proporcjonalnie do różnorodnych potrzeb.

3. ROZWÓJ KONCEPCJI PODZIAŁU W TRAKCIE PRAKTYCZNEJ BUDOWY SOCJALIZMU

Przedstawione koncepcje podziału w socjalizmie miały charakter rozważań czysto teoretycznych. Dopiero Leninowi przypadła w udziale praktyczna weryfikacja koncepcji podziału w społeczeństwie socjalistycznym. Stąd też poglądy Lenina na kwestię podziału w socjalizmie charakteryzuje ewolucja dokonująca się pod wpływem konfrontacji tez teoretycznych z praktyką gospodarczą. W poglądach Lenina rysuje się wyraźnie bezpośrednia zależność w sposobie podejścia do form i charakteru podziału od warunków ekonomicznych i potrzeb produkcji.

¹⁹ K. Marks, *Krytyka Programu Gotajskiego*, op. cit., s. 22.

Lenin akcentuje jednak mocno problem sprawiedliwości i równości w podziale, który nie może być w pełni rozwiązany w pierwszej fazie komunizmu. Równość, według niego, zasada się na zniesieniu wyzysku człowieka przez człowieka, który zanika wraz z niemożnością zagarnięcia środków produkcji na własność prywatną, a więc — wykluczeniu nierówności klasowej. Pozostaje jednak nierówność w zamożności, wynikająca ze stosowania zasady „Za jednakową ilość pracy jednakowa ilość produktu”²⁰ w odniesieniu do ludzi o różnych predyspozycjach fizycznych, warunkach rodzinnych itp. Stąd też Lenin z jednej strony uzasadnia konieczność podziału według pracy, a z drugiej — wskazuje potrzebę zmniejszania rozpiętości dochodów w miarę rozwoju sił wytwórczych.

Konfrontacja jednak postulatów egalitarystycznych z konkretnymi potrzebami praktyki gospodarczej po Rewolucji Październikowej zmuszała Lenina do ustępstw na rzecz utrzymania znacznej rozpiętości w dochodach. Problem ten wystąpił już krótko po rewolucji w związku z wynagrodzeniem specjalistów.

Leninowskie zasady materialnego zainteresowania, wiążące konieczność kształtowania płac na podstawie prawa podziału według pracy, znalazły pełne i jednoznaczne odzwierciedlenie w 1923 r. w uchwałach XII Zjazdu RKP/B²¹. Zgodnie z założeniami tego prawa „polityka płac powinna być w dalszym ciągu nastawiona na większe lub mniejsze wyrównywanie przeciętnej płacy roboczej we wszystkich gałęziach przemysłu” tak, aby robotnicy posiadający jednakowe lub równorzędne kwalifikacje byli opłacani w przybliżeniu jednakowo w różnych gałęziach przemysłu, w miarę możliwości niezależnie od poszczególnych wahań rynku, z rzeczywistym uzależnieniem płacy od faktycznej wydajności²².

Śledząc rozwój poglądów Lenina na problem podziału w socjalizmie wyraźnie dostrzec można rysującą się ewolucję w kierunku wzmocnienia roli bodźców materialnego zainteresowania oraz wyraźną zależność form i charakteru podziału od warunków ekonomicznych, od potrzeb produkcji. Leninowskie zasady materialnego zainteresowania, wiążące płace z podziałem według pracy, stały się podstawą praktyki budownictwa socjalistycznego w ZSRR. Trzeba jednak podkreślić, że tendencje egalitarystyczne były ciągle silnie zakorzenione wśród związkowców i działaczy gospodarczych w Związku Radzieckim. Wystąpiły one w sposób jaskrawy po okresie odbudowy, kiedy przystąpiono do socjalistycz-

²⁰ W. I. Lenin, *Dziela*, t. 25, s. 510.

²¹ „XII Zjazd partii był po Socjalistycznej Rewolucji Październikowej pierwszym zjazdem, na którym nie mógł być obecny z (powodu choroby W. I. Lenin, Zjazd ten uwzględnił jednak w swych uchwałach wszystkie wskazania Lenina zawarte w jego ostatnich artykułach i listach” (*KPZR w rezolucjach i uchwałach*, cz. 1, Warszawa 1956, s. 783.

²² *Ibidem*, s. 804.

nej industrializacji kraju. Znalazły one swój wyraz w niewłaściwym systemie taryfowym, w „lewackim” zrównaniu płac w latach 1925 - 1930.

Przeciwko systemowi taryfowemu wystąpił J. Stalin (w 1931 r.), uważał on, że „trzeba skasować praktykę zrównania płac, znieść stary system taryfowy. Aby usunąć to zło, trzeba stworzyć taki system taryf, który by uwzględniał różnicę między pracą wykwalifikowaną a pracą niewykwalifikowaną, między pracą ciężką a pracą lekką. Nie można tolerować tego, aby walcownik w hucie żelaza otrzymywał tyleż, co zamiatacz”²³. Tym samym akcentował Stalin konieczność przestrzegania w polityce płac obiektywnego prawa podziału według pracy. Teza Stalina o konieczności zróżnicowania płac zgodnie z marksowskim prawem podziału według pracy nie wydaje się budzić wątpliwości również w świetle dotychczasowych doświadczeń budownictwa socjalistycznego w Związku Radzieckim. Słuszność tej tezy znajduje potwierdzenie w materiałach i uchwałach kolejnych zjazdów KPZR, które akcentują konieczność przestrzegania zasad różnicowania zgodnie z omawianym prawem podziału.

W świetle materiałów i kolejnych uchwał zjazdów KPZR, dotyczących problemów płac, wynika, że w ciągu dotychczasowego okresu budownictwa socjalizmu i komunizmu w ZSRR głównym niebezpieczeństwem polityki płac były tendencje raczej do niwelowania różnic w zarobkach niż do ich nadmiernego zróżnicowania. Tendencje egalitarystyczne w płacach stanowiły wyraźne naruszenie podziału według pracy, stwarzały one same przez się potencjalne i realne przeszkody ujemnie wpływające na rozwój gospodarczy. Tam, gdzie one występowały, zaznaczały się skłonności do hamowania wzrostu wydajności pracy i doskonalenia produkcji.

W polskiej literaturze ekonomicznej pierwsze próby bardziej precyzyjnego określenia koncepcji podziału w gospodarce socjalistycznej dokonuje — jako pierwsza — Z. Morecka²⁴.

Zdaniem Z. Moreckiej podstawowe proporcje płac, (tj. stopy płac, płac jednostkowych, a nie zarobków) powinny kształtować się w gospodarce socjalistycznej pod wpływem warunków reprodukcji siły roboczej, prawa podziału według pracy oraz prawa popytu i podaży na siłę roboczą. Prawo podziału według pracy — zdaniem Z. Moreckiej — jest jednak najogólniejszą i najbardziej powszechną podstawą zróżnicowania płac w gospodarce socjalistycznej. Prawo to działa na różnych szczeblach życia gospodarczego, od poszczególnego pracownika, bądź przedsiębiorstwa lub gałęzi poczynając, a na gospodarce narodowej jako całości kończąc.

²³ J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Warszawa 1950, s. 340.

²⁴ Z. Morecka, *Płaca w gospodarce socjalistycznej*, w: *Zagadnienia ekonomii Politycznej socjalizmu*, red. O. Lange, Warszawa 1960, s. 494.

Z punktu widzenia poszczególnego pracownika podział według pracy powinien uwzględniać jego kwalifikacje i wysiłek. Z punktu widzenia zaś przedsiębiorstwa — przy jego rozliczeniach z pracownikami — przedmiot zainteresowania stanowić powinna praca uprzedmiotowiona, a więc rzeczowe, materialne rezultaty pracy. Wydaje się jednak, że punkt widzenia przedsiębiorstwa winien być w praktyce dominujący. Przedsiębiorstwa realizując podział w praktyce, powinny się kierować, w granicach możliwych rozwiązań, interesem własnym. Znaleźć to powinno swoje odzwierciedlenie w kształtowaniu takich relacji płac finalnych, które zapewniają na dłuższą metę 'Optymalne wykonanie pożądaných — z punktu widzenia realizacji celu przedsiębiorstwa — efektów materialnych i wartościowych. Realizacja bowiem celu przedsiębiorstwa — jako ogniwka w łańcuchu przedsiębiorstw, branż, gałęzi produkcji materialnej — jest podporządkowana nadrzędnym interesom społecznym. Toteż w takim podejściu do podziału ze strony przedsiębiorstwa można dopatrywać się uwzględnienia interesów ogólnospołecznych.

Silniejsze jednak i wyraźniejsze uwzględnienie interesów społecznych w podziale występuje na szczeblu gałęzi przemysłu. Problem społecznej oceny pracy na szczeblu gałęzi nie jest interpretowany jednoznacznie i pozostaje dyskusyjny. I tak M. Pohorille uważa za sprzeczne z prawem podziału:

— stosowanie różnych wynagrodzeń za taką samą pracę, wykonaną w jednakowych warunkach,

— stosowanie jednakowych wynagrodzeń za pracę, wymagającą większych i mniejszych kwalifikacji, większego lub mniejszego, wysiłku, za pracę bardziej i mniej wydajną, wykonaną lepiej i gorzej,

— ustalanie różnych wynagrodzeń za różne prace, jednak w taki sposób, że proporcje nie odpowiadają ani obiektywnym potrzebom rozwoju gospodarczego, ani subiektywnym poglądom społeczeństwa na wagę i znaczenie poszczególnych rodzajów pracy²⁵.

Uznanie znaczenia gospodarczego gałęzi produkcji za równorzędny czynnik (obok różnic w samej pracy) różnicujący płace, stanowi podstawę, że równe prace będą wynagradzane różnie. Pozostaje więc do rozstrzygnięcia dylemat, czy znaczenie gałęzi — jako istotny czynnik różnicowania płac — należy uznać za zgodny z prawem podziału, czy też za odstępstwo od niego.

Próbie odpowiedzi na to pytanie daje Z. Morecka²⁶, która między innymi stwierdza, że konsekwentne stosowanie podziału pracy — to znaczy ustalenie równej płacy za równą pracę — stwarzałoby jednakową w zasadzie atrakcyjność dochodową różnych prac jednostkowych. Gdyby

²⁵ *Ekonomia polityczna socjalizmu*, red. M. Pohorille, Warszawa 1968, s. 304 - 305.

²⁶ Z. Morecka, *Praca w gospodarce socjalistycznej*, op. cit., s. 499 - 501.

więc pracownik kierował się tylko opłacalnością jednostki pracy, zachowałby się neutralnie w stosunku do wyboru zawodu i miejsca pracy.

Tymczasem szybki rozwój niektórych, szczególnie ważnych z ogólnogospodarczego znaczenia, gałęzi produkcji rodzi — zdaniem Z. Moreckiej — konieczność dodatkowego, przyspieszonego w ich kierunku, przemieszczania siły roboczej. Dotyczy to zarówno przemieszczenia pionowego (przyspieszonego czy bardziej masowego wzrostu kwalifikacji, obejmowania trudniejszych stanowisk), jak i poziomego (przepływu pracowników między przedsiębiorstwami, gałęziami czy terenami). Przemieszczanie to opiera się na silnie stymulującej roli płac, na stosowaniu określonych przywilejów płacowych. Stąd też traktowanie płac jako narzędzia gospodarowania wymaga planowego, świadomego odchylenia proporcji płac (przede wszystkim stawek podstawowych) od proporcji wynikających z prawa podziału według pracy — odchylenia na korzyść kluczowych w danym okresie dziedzin zatrudnienia.

W praktyce odchylenia takie się stosuje, a ustala się je na podstawie analizy aktualnej i perspektywicznej sytuacji na rynku pracy. Uprzywilejowanie to jednak powinno mieć charakter okresowy i powinno być likwidowane po zakończeniu działania przyczyn je powodujących. Jednakże w praktyce nierzadko ma miejsce stosowanie długotrwałego uprzywilejowania niektórych gałęzi, zawodów bądź stanowisk. Sprawa „okresowego” bądź „długotrwałego” uprzywilejowania płacowego budzi wiele uwag i wątpliwości oraz domaga się głębszych studiów, wykraczających poza ramy niniejszego opracowania.

4. ROLA PODZIAŁU WEDŁUG PRACY W ROZWOJU SOCJALIZMU

Jak wiadomo, wszystkie elementy gospodarowania — produkcja, podział, wymiana i spożycie — są ze sobą ściśle powiązane i wzajemnie na siebie oddziałują. Każdy z tych elementów wywiera określony wpływ na pozostałe. We wzajemnym oddziaływaniu elementów gospodarczych daje się zauważyć dominujące znaczenie jednego z nich, mianowicie — produkcji. Dominujące znaczenie produkcji w stosunku do pozostałych elementów należy rozumieć w tym sensie, że przedmiotem podziału, wymiany i spożycia może być tylko to, co uprzednio zostało wyprodukowane.

Na szczególną uwagę — z naszego punktu zainteresowań — zasługuje więc sprzężenie zwrotne między produkcją a podziałem. Podział — jak wiadomo — może spełniać w stosunku do produkcji zarówno pozytywną, jak i negatywną rolę. Może nie tylko przyspieszać jej wzrost, ale może również w niektórych przypadkach neutralizować albo nawet hamować rozwój produkcji. W socjalizmie tymczasem powinien następować stały wzrost produkcji, gdyż bez tego utrudniona byłaby realizacja

ogólnych celów gospodarki socjalistycznej. Dlatego tak należy dokonywać podziału, aby szybciej rosła produkcja, a wraz z nią produkt globalny i dochód narodowy, a w następstwie wzrastały dochody społeczeństwa²⁷, Płaca jako podstawowa kategoria podziału, wpływać więc może w sposób istotny, choć wtórny, na samą produkcję. Oparta na światowej polityce płacowej i na racjonalnej organizacji płaca staje się zasadniczym bodźcem, który może i powinien kojarzyć interesy osobiste ze społecznymi, oddziaływać aktywnie na wzrost produkcji, na jej efektywność.

W codziennej jednak praktyce polityka płac stoi nieustannie przed złożonym problemem kojarzenia dwóch bynajmniej niezgodnych ze sobą w krótkim okresie biegunów. Wyrastają one z istoty i tendencji rozwojowych socjalistycznych stosunków produkcji. Pierwszy z nich — to aspekt społeczny, równościowy (egalitarny), z którego wynikałoby dążenie do maksymalnego zmniejszenia rozpiętości płac. W przedsiębiorstwie ta tendencja przybiera postać nacisku konsumpcyjnego, wynikającego z dochodowej funkcji płacy. Drugi — to aspekt ekonomiczny, z którego wynika potrzeba różnicowania płac zgodnie z podziałem efektów produkcji społecznej według wkładu pracy; z uwzględnieniem jego wymierności zarówno z punktu widzenia intensywności pracy, jej znaczenia w produkcji społecznej, jak i porównywania tak zwanej pracy prostej i złożonej. W przedsiębiorstwie odpowiednikiem tego aspektu staje się bodźcowa funkcja płacy i wynikająca z niej konieczność odpowiedniego do produkcji różnicowania płac.

Stosunek między tendencją egalitarną a potrzebą różnicowania płac kształtuje się odpowiednio do poziomu gospodarczego kraju oraz celów średniookresowych, to jest takich, w których mogą być realizowane zadania uznane przez państwo za ważne. Tendencja egalitarna dominuje z reguły w okresach, kiedy poziom gospodarczy kraju nie jest jeszcze zbyt wysoki, a charakter produkcji nie wymaga licznych wysoko kwalifikowanych kadr. Odnosi się to głównie do okresu wstępnego rozwoju industrializacji socjalistycznej, a zwłaszcza gdy rozwój ten w poważnej mierze ma charakter ekstensywny. Sam zaś stopień zróżnicowania kształtują dwa główne czynniki. Z jednej strony — prawo podziału i wynikający z niego stopień różnicowania determinują warunki i poziom rozwoju społeczno-gospodarczego kraju. Z drugiej strony — stopień i tendencje tego różnicowania zostają podporządkowane potrzebom optymalnego rozwoju kolejnych etapów budownictwa socjalistycznego. Występuje tu więc pewnego rodzaju sprzężenie zwrotne między warunkami i poziomem a potrzebami rozwoju gospodarczego.

Zróżnicowanie płac według pracy zgodnie z prawem podziału w so-

²⁷ Por. R. Chwieduk, *Ekonomia polityczna socjalizmu*, Warszawa 1978, s. 302 i nast.

cializmie winno zapewnić na każdym etapie optymalną realizację zadań społeczno-gospodarczych. Polityka pełnego zatrudnienia, jako konkretny wyraz realizacji prawa do pracy — z jednej strony i konieczność zapewnienia każdemu pracującemu minimum środków utrzymania, odpowiadający poziomowi rozwoju gospodarczego — z drugiej strony, wyznaczają ramy działania prawa podziału według pracy. Stanowiąc powinny one dla polityki płac punkty odniesienia w różnicowaniu dochodów pracowników zgodnie z prawem podziału. Różnicowanie to będzie optymalne jeśli zabezpieczy na każdym etapie rozwoju realizację przyjętych zadań społecznych i gospodarczych²⁸.

Polityka płac powinna więc zmierzać w konsekwencji do rozwiązywania dwu podstawowych zadań. Pierwszym jest konieczność zapewnienia pracującym określonego poziomu płac, możliwego do uzyskania przy danej masie środków spożycia, drugim natomiast — osiągnięcia najwyższych efektów ekonomicznych. Trzeba jednakże pamiętać, aby utrzymywaniu niezbędnego zróżnicowania dochodów osobistych w zależności od indywidualnego wysiłku, poziomu kwalifikacji i stopnia odpowiedzialności przeciwdziałać wypadkom nieuzasadnionej rozpiętości zarobków i niesprawiedliwemu rozdziałowi przeznaczonych dla pracowników funduszy, gdyż to może prowadzić do frustracji społeczeństwa i obniżać efektywność produkcji, a przez to ograniczać stopień realizacji głównego celu gospodarki socjalistycznej.

W świetle dotychczasowych rozważań wydaje się w pełni uzasadniona teza, że działające w socjalizmie prawo podziału według pracy wymaga — w zetknięciu z rzeczywistością — pewnej modyfikacji, to jest uściśloniej, a zarazem rozszerzonej jego interpretacji. Próbę taką, określenia istoty i mechanizmu tego prawa, podjął L. Borcz²⁹. Uważa on, że istota prawa podziału według pracy polega na tym, że każdy pracujący w sferze produkcji materialnej członek społeczeństwa socjalistycznego korzysta z funduszu indywidualnego spożycia proporcjonalnie do świadczonych ilości, jakości i społecznej oceny pracy odpowiadającej poziomowi i potrzebom danego etapu budownictwa socjalizmu. Stąd uważa Borcz, że indywidualne płace robocze powinny kształtować się proporcjonalnie do ilości, jakości i społecznej oceny pracy, odpowiadającej obiektywnym potrzebom optymalnego rozwoju kolejnych etapów budownictwa socjalistycznego.

Działanie mechanizmu tego prawa upatruje autor w tym, że występują stale w praktyce tendencje sprowadzania relacji płac do relacji ilości nakładów oraz jakości i społecznej oceny pracy określanej zgodnie z poziomem i obiektywnymi potrzebami optymalnego rozwoju społecz-

²⁸ *Ekonomia polityczna socjalizmu*, red. M. Nasiłowski, Warszawa 1974, s. 366 i nast.

²⁹ Por. L. Borcz, *Prawo podziału według pracy (teoria a praktyka przemysłu)*, Warszawa 1970, s. 285 i nast.

no-ekonomicznego gospodarki socjalistycznej. Uważa on, że wszystkie inne relacje płac nie powinny się dłużej w praktyce utrzymywać, choćby nawet były świadomie czy nieświadomie kształtowane przez politykę płac³⁰.

Z tego jednak punktu widzenia w praktyce zdarzają się dwa rodzaje naruszeń ekonomicznego prawa podziału według pracy, a mianowicie gdy:

a) rozpiętości pomiędzy płacami są zbyt małe, czyli gdy występują tak zwane spłaszczenia płac, a w konsekwencji pojawiają się ujemne skutki dla rozwoju produkcji, takie jak na przykład niechęć pracowników do podnoszenia kwalifikacji i podejmowania prac trudnych i odpowiedzialnych;

b) zbyt wielkie są rozpiętości pomiędzy płacami, a skutki tego są nie mniej ujemne niż skutki „spłaszczenia” płac, gdyż pewne grupy pracownicze otrzymują wówczas zbyt wysokie płace, a inne zbyt niskie w stosunku do ilości i jakości świadczonej przez siebie pracy, a to w ostatecznym rachunku osłabia bodźce do lepszej i wydajniejszej pracy.

W tym ostatnim przypadku powstają w konsekwencji przesłanki wyobcowania się pewnych grup, (niezadowolenia czy wręcz napięcia między poszczególnymi grupami. Taka sytuacja jest oczywiście sprzeczna z tendencją rozwoju socjalistycznych stosunków produkcji oraz hamująco wpływa na rozwój gospodarczy. Naruszenia te z reguły przejawiają się w dłuższym okresie w formie osłabiania optymalnego tempa rozwoju gospodarczego, a w krótszych okresach w postaci zahamowań bądź też w dysproporcji struktury produkcji.

5. GŁÓWNE KIERUNKI EGALITARYZACJI SPOŁECZEŃSTWA SOCJALISTYCZNEGO

Rozwój koncepcji podziału w socjalizmie jest sprzężony z procesami egalitaryzacji społeczeństwa. Wynika to z faktu, że ideał równości, podobnie jak i sprawiedliwości społecznej, stanowi w teorii gospodarki socjalistycznej i powszechnym wyobrażeniu mas pracujących ważny atrybut socjalizmu, a nawet cel, w imię którego buduje się społeczeństwo socjalistyczne. Stąd równość społeczna występując jako element ideologii i normy etycznej odgrywa istotną rolę w procesie budownictwa i rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

Ogólna koncepcja równości w socjalizmie sformułowana została w pracach K. Marksa, F. Engelsa i W. Lenina. Twórcy ci nie przedstawili jednak zwartego i pełnego obrazu i zakresu równości w społeczeństwie socjalistycznym³¹. Zagadnienie to poruszali przy okazji wyjaśniania in-

³⁰ Ibidem, s. 287.

³¹ J. Danecki, *Marksowska koncepcja równości społecznej, Próba rekonstrukcji i interpretacji*, w: *Studia Nauk Politycznych* 1972, nr 1.

nych problemów lub w związku z polemiką z innymi autorami. Nie pozostało to bez wpływu na przejrzystość wielu fragmentów marksistowskiej koncepcji równości społecznej. Klasycy marksizmu w uwagach na ten temat w zasadzie ograniczali się do przedstawienia celów, które należy osiągnąć, unikali natomiast określenia środków niezbędnych do ich realizacji.

Generalnie jednak można stwierdzić, że korzenie marksistowskiego egalitaryzmu sięgają zarówno do nurtu egalitarnego w myśl burżuazyjnej, jak i koncepcji myślowych socjalizmu utopijnego. W wyniku krytycznej analizy tych dwu kierunków ideologicznych zrodziła się marksistowska koncepcja równości, której najbardziej lapidarne określenie sformułował Lenin: „Przez równość socjaldemokraci rozumieją w dziedzinie politycznej równouprawnienie, w dziedzinie zaś ekonomicznej .. zniesienie klas”³². Określenie to stało się źródłem licznych sporów i różnych interpretacji pojęcia równości w socjalizmie.

Nie wdając się w szczegółową analizę sporów na ten temat, w naszym opracowaniu — za Z. Morecką³³ — przez równość społeczną rozumieć będziemy nie równość absolutną, lecz brak w społeczeństwie różnic rażących, obiektywnie nieuzasadnionych i społecznie nie akceptowanych. Tak pojmowana równość społeczna stanowi pewien układ docelowy, choć zmieniający się w swojej konkretnej postaci. Zbliżanie się do tego układu, a więc: (1) zmniejszanie skali różnic społecznych tak, aby stały się nierażące, (2) eliminowanie różnic, które nie mają obiektywnego, społecznego uzasadnienia, (3) eliminowanie różnic nie znajdujących akceptacji społecznej — powinno stanowić istotną przesłankę polityki gospodarczo-społecznej w socjalizmie, głoszącym idee społecznej równości. Postępy osiągnięte na tych odcinkach świadczyć mogą o stopniu, o etapie egalitaryzacji społeczeństwa socjalistycznego.

Świadome i planowe wdrażanie zasad równości w socjalizmie dokonuje się przez tworzenie odpowiednich warunków materialnych i społecznych, niezbędnych do jej realizacji oraz przez regulacje formalnoprawne, przede wszystkim w postaci odpowiedniego ustawodawstwa. Z tego punktu widzenia rozróżniamy równość formalną, a więc równe uprawnienia klas, warstw, grup społecznych i jednostek w różnych dziedzinach życia społecznego i gospodarczego oraz równość realną, charakteryzującą stopień wykorzystywania tych uprawnień zależnych zarówno od zachowania „uprawnionych”, jak i od obiektywnych, materialnych, organizacyjnych i innych możliwości ich wykorzystania. Najczęściej równość formalna poprzedza i warunkuje równość realną; nie jest to jednak zależność nie-

³² W. I. Lenin, *Liberalny profesor o równości w: Dzieła*, t. 20, Warszawa 1951, s. 145.

³³ Z. Morecka, *Z zagadnień równości społecznej w socjalizmie*, Nowe Drogi 1976, nr 6, ss. 91-92.

zbędna. Realna równość (bądź nierówność) nie musi znajdować swego odpowiednika w ujęciu formalnoprawnym.

Zróżnicowanie społeczne dotyczy różnorodnych sfer życia społecznego i różnych jego aspektów. Analogicznie i równość społeczna może i powinna być realizowana w różnych dziedzinach i aspektach. Odpowiednio do tego przyjmuje ona różne formy. Posługując się literaturą socjologiczną, należy wskazać na trzy główne formy równości: traktowania, możliwości i pozycji, zwane odpowiednio: równością miar, szans i sytuacji (uczestnictwa)³⁴.

Równość społeczna traktowana jako „równość miar” oznacza jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów społecznych (klas, grup, jednostek). Jej typowe przykłady stanowią formalną równość wobec prawa (brak przywilejów) czy — w działaniach społecznych — postępowanie ze względu na konkretną sprawę a nie na konkretną osobę. Wreszcie klasycznym przykładem z dziedziny ekonomii może być prawo podziału według pracy, które głosi równy, powszechny obowiązek pracy według własnych (osobowych) możliwości — „od każdego według jego zdolności” — i równe, powszechne (prawo do wynagrodzenia — „każdemu według jego pracy”. Dla społeczeństwa komunistycznego odpowiednio „od każdego według jego zdolności, każdemu według potrzeb”.

Ta forma równości wyrażana jest niejednokrotnie przez określenia „równość jako ekwiwalentność”, przy czym chodzi nie o pełny ekwiwalent (np. poniesionych przez jednostkę ciężarów), ale o jednakowy (zbliżony) współczynnik proporcjonalności (np. ich zwrotu), potocznie zwany współczynnikiem ekwiwalentności. Stosuje się go nie tylko przy ocenie stopnia odpłatności pracy, ale także stopnia pokrywania potrzeb ze społecznych funduszy spożycia. Moim zdaniem, powinno się go stosować również przy ocenie — i egzekwowaniu — stopnia wykorzystania indywidualnych możliwości zdrowotnych, intelektualnych, psychicznych i artystycznych poszczególnych jednostek, a także ich aktywności zawodowej i społecznej. Powinno się konsekwentnie stosować zasadę równej miary wymagań wobec jednostek, grup i klas społecznych.

Równą miarę uznać można niewątpliwie za najwcześniejszą i najprostszą postać równości społecznej w socjalizmie. Jest ona także dość powszechnie akceptowana w społeczeństwie. Mimo to jej wdrażanie napotyka wiele trudności tak natury techniczno-organizacyjnej (brak adekwatnych miar wkładu pracy, potrzeb, możliwości indywidualnych), jak i natury społecznej. Te ostatnie powstają głównie w przypadkach, kiedy stosowanie równej miary prowadzi do znacznych rozwarstwień lub też zagraża zaspokojeniu podstawowych potrzeb jakiejś klasy czy grupy (np.

³⁴ Z. Morecka, *Równość społeczna w socjalizmie*, referat wygłoszony na konferencji zorganizowanej przez Wydział Pracy Ideowo-Wychowawczej KC-PZPR w 'marcu 1978 r. w Warszawie (maszynopis powielony).

nieosiągnięcie przez część społeczeństwa tzw. społecznego minimum warunków bytu). Stosowanie zasady równej miary według zróżnicowanych cech — na przykład według niejednorodnej pracy — ma wpływ niestety także na różnicowanie społeczeństwa socjalistycznego. Z tych też względów Marks poddał tę zasadę ostrej krytyce, stwierdzając jednakże, że istnieje konieczność jej stosowania z punktu widzenia nadrzędnego interesu ogólnospołecznego, a mianowicie: rozwoju sił wytwórczych umożliwiających doskonalenie stosunków produkcji i podnoszenia ogólnego poziomu bytu ludności.

Niewątpliwie wyższą formę równości społecznej, formę o szerszym zasięgu podmiotowym i czasowym, stanowi równość szans życiowych. Oznacza ona równą dla wszystkich klas społecznych, grup i jednostek dostępność wszelkich dróg rozwoju, zajmowania pozycji społecznych i różnorodnych związanych z nimi korzyści. Ścisłej mówiąc, równość szans oznacza brak ograniczeń w dostępności do ścieżek życiowych czy zajmowania odpowiednich pozycji społecznych. W tak rozumianej równości szans przesłanki doboru i awansu zawodowego, kulturalnego, politycznego czy materialnego są uzależnione od wartości intelektualnych i moralnych poszczególnych osób. Mechanizmy selekcji winny opierać się na obiektywnej ocenie najwyższej przydatności społecznej poszczególnych osób do kolejno zajmowanych pozycji — to jest odpowiednich szczebli kwalifikacyjnych, stanowisk, funkcji itd. Tak rozumiana równość szans nie oznacza jednakowej perspektywy dla wszystkich, ale tylko jednakową perspektywę dla jednostek o takich samych walorach z punktu widzenia możliwości sprostania określonym wymaganiom. Równość szans dotyczy więc nie tylko perspektywy osiągnięcia coraz wyższych pozycji w strukturze społecznej, ale także możliwości swobodnego, wszechstronnego rozwoju odpowiedniego do uzdolnień i zamiłowań oraz szansy samo-realizacji konkretnych jednostek.

Kolejną postacią równości społecznej jest tak zwaną równość sytuacji określaną niekiedy jako równość uczestnictwa. Wydaje się, że ta forma równości jest najbardziej skomplikowaną postacią i najbardziej dyskusyjną w systemie wartości. Pozycja, sytuacja czy uczestnictwo dotyczą — praktycznie biorąc — wszystkich dziedzin życia społecznego, w tym warunków pracy, bytu, kultury i sprawowania władzy. Ich wyznaczniki są bardzo konkretne, różnorodne, powiązane zależnościami komplementarnymi i substytucyjnymi. Spotykamy tu istotne problemy metodologiczne: analiza wszystkich cech sytuacji materialnej i pozamaterialnej klas, grup czy jednostek nie wydaje się możliwa, a postulowanie ich równości nierealne i społecznie niecelowe. Pozostaje więc wybór niektórych dziedzin szczególnie ważnych do określenia pozycji społecznej oraz wybór reprezentacyjnych mierników. Ta, na pozór techniczna, sprawa ma jednak istotne znaczenie zarówno z punktu widzenia ideologii, jak i polityki społeczno-gospodarczej. Opierać się musi na preferencjach

społecznych, dotyczących wagi poszczególnych cech sytuacji, poszczególnych klas i grup społecznych oraz konkretnych jednostek.

Te trzy podstawowe formy albo inaczej zasady równości nie stanowią zjawisk czy procesów oderwanych od siebie, a przeciwnie, są ze sobą powiązane i warunkują się wzajemnie na różnorodne sposoby. I tak stosowanie zasady równej miary, na przykład w odniesieniu do pracy, przy różnorodności cech i możliwości indywidualnych jednostek prowadzi nieuchronnie do powstawania nierówności sytuacji i nierówności szans życiowych. Podobnie realizacja zasady równości szans może spowodować powstawanie (nierówności sytuacji, a to ze względu na indywidualne (np. naturalne) cechy poszczególnych jednostek oraz z uwagi na różny stopień wykorzystania przez nie stworzonych szans. Jednocześnie równość szans może zapobiegać powstawaniu znacznych różnic sytuacji życiowych i rozwarstwienia społecznego. W odwrotnym kierunku — nierówność sytuacji niewątpliwie różnicuje szanse życiowe przyczyniając się do utrwalania, a nawet pogłębiania zróżnicowania społecznego.

Realizacja jednej formy równości może z jednej strony powodować naruszenie, a z drugiej strony może sprzyjać realizacji innych zasad równości. Mogą tu występować zarówno procesy kumulacji skutków stosowania różnych zasad równości jednocześnie — każda w odniesieniu do innych dziedzin życia społecznego — bądź wzajemnego częściowego znoszenia się tych skutków. Jest to niezmiernie ważne dla praktyki gospodarczo-społecznej. Nawet bowiem w warunkach troskliwego przestrzegania przyjętych zasad równości, związki te mogą powodować niezamierzone skutki, a zwłaszcza pojawianie się i pogłębianie zróżnicowań społecznych pod względem efektu kumulacyjnego.

Niewielkie różnice miary, szans czy sytuacji, które w poszczególnych dziedzinach dają się obiektywnie uzasadnić i nie budzą społecznego sprzeciwu mogą na zasadzie efektu kumulacyjnego przekształcać się w swoje przeciwieństwa, w nierówności społeczne sprzeczne z obiektywnymi racjami i społecznym poczuciem sprawiedliwości, jeśli tylko zbiegną się w tych samych przekrojach klas lub grup społecznych. Stąd rodzi się potrzeba kompleksowego podejścia do zasad równości, potrzeba, a nawet konieczność, ustalania przedziału dopuszczalnych różnic społecznych w każdej dziedzinie.

Problem jednak praktycznej realizacji zasad równości społecznej jest bardzo złożony i trudny do bezkonfliktowego wdrażania³⁵. Stąd też formułowanie zadań w tym zakresie powinno być dostatecznie precyzyjne i kompleksowe, aby uchronić się od nieporozumień, złudzeń i rozczarowań. Dlatego też problematyka zasad podziału i ich wpływu na osiągnięcie równości społecznej w socjalizmie jest ciągle aktualna oraz wymaga

³⁵ H. Jankowski, J. Malanowski, *Socjalistyczny sposób życia a problemy moralne*, Nowe Drogi 1978, nr 3.

połączenia wiedzy, która pozwoliłaby nam rozwinąć bardziej kompleksowo długofalowy program naszego rozwoju. Idzie bowiem o to, aby w warunkach naszego szybkiego, ale jednocześnie pełnego różnych sprzeczności rozwoju, następowało prawidłowe rozpoznawanie złożonej rzeczywistości i występujących w niej trendów oraz obiektywnych konieczności rozwojowych i by na tej podstawie można było kształtować politykę społeczno-gospodarczą, prowadzącą do realizacji ostatecznych celów społeczeństwa socjalistycznego w sposób optymalny.

DEVELOPMENT OF A SOCIALIST CONCEPT OF PARTITION AND ITS INFLUENCE ON SOCIETY'S EGALITARISM

S u m m a r y

Problems of partition according to work and needs were and still are of a controversial nature. Therefore, the author tries to (present synthetically conditions of formulation and development, the very concept, as well as practical implementations of socialist partition principles.

Theoretical sources of the Marxian partition concept presented on the ground of ideas of Utopian socialists, above all of Saint-Simon and Owen, are the starting point in considerations. Then the Marxian partition formula presented in „The Critique of the Gotha Programme” has been submitted to the analysis. On that background a further modification of partition concepts has been presented, which results from experience gained in practice in the socialism construction in the USSR and the People's Republic of Poland.

The elaboration ends with showing the influence of practical realization of socialist (partition) principles on the range of egalitarianism in up to now existing socialist societies. Objective and subjective difficulties have been also pointed out, which are connected with realization of egalitarianism in the scope of equality, of measures, possibilities and life conditions of particular social groups and «classes.